

Edyta Januszewska

Stosunki rosyjsko-czeczeńskie na tle konfliktów zbrojnych i w narracjach uchodźców z Czeczenii

Przegląd Wschodnioeuropejski 1, 127-139

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

EDYTA JANUSZEWSKA

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie

STOSUNKI ROSYJSKO-CZECZEŃSKIE NA TLE KONFLIKTÓW ZBROJNYCH I W NARRACJACH UCHODźCÓW Z CZECZENII*

*Był tylko jeden naród,
który nie poddał się psychologii pokory.
Nie jednostki, nie buntownicy,
ale cały naród – Czeczeńcy¹.*

A. Solżenicyn

1. Zbrojne konflikty rosyjsko-czeczeńskie od XVIII do połowy XX w.

Czeczeni są jedną z najstarszych grup etnicznych Kaukazu. Ich pochodzenie etniczne i językowe ma związek z Etruskami, Hetytami, Baskami oraz innymi ludami niekaukaskimi². Posługują się językiem nachskim, który należy do rodziny kaukasko-iberyjskiej i jest podobny jedynie do języka inguskiego, a jego ślady można znaleźć już w I tysiącleciu p.n.e.³ Czeczeni wraz z Kistami i Inguszami tworzą naród, który nazywa siebie Wajnachami ('Nasz Naród') lub Nachami. Czeczeni mówią o sobie *Nochzi* lub *Nachczoj* (od *Nach* – 'ludzie', 'lud', 'naród') i wierzą, że pochodzą od potomków rodu Noego. Nazwa *Czeczeni*

* Fragment artykułu powstał na podstawie wywiadów przeprowadzonych z uchodźcami czeczeńskimi przebywającymi w czterech ośrodkach dla uchodźców: w Centralnym Ośrodku Receptyjnym w Dębaku w Podkowie Leśnej, w Ośrodku dla Uchodźców w Wołominie, w Ośrodku dla Uchodźców w Mosznie i w Ośrodku dla Uchodźców w Warszawie przy ul. Ciołka. Badania zostały przeprowadzone w 2004 r. w ramach pracy doktorskiej pod kierunkiem prof. dr hab. Barbary Smołańskiej-Theiss.

¹ Cytat pochodzi z książki *Archipelag Gulag* A. Solżenicyna, za: W. Jagielski, *Dobre miejsce do umierania*, „Historia i Sztuka”, Poznań 1994, s. 139.

² Z. Szmyd, *Republika Czeczeńska w walce o niepodległość*, Warszawa 2000, s. 3.

³ M. Kuleba, *Imperium na kolanach. Wojna w Czeczenii 1994–1996*, Warszawa 1998, s. 11. I. Adger-Adajew do języków kaukaskich zalicza rodzinę kartwelską (gruzińską), rodzinę abchazo-adygejską oraz rodzinę „alarodyjską”, w skład której wchodzi języki nachskie (czeczeński, bacoj, kistyjski i inguski), zob. I. Adger-Adajew, *Kamienie mówią. Dzieje i kultura Czeczenów*, Warszawa 2005, s. 15.

rozpowszechniła się w XVIII i XIX w. i prawdopodobnie pochodzi od słowa *Sasan*, *Szeszen* lub *Cacan*, które były nadawane plemionom Nachów przez sąsiednie narody⁴. Czeczenie określa się jako *kraj wież*, ponieważ już w I w. n.e. powstały tu kompleksy wieżowe na zboczach górskich, które miały za zadanie obronę przed wrogami często najeżdżającymi kraj Wajnachów.

Początki ekspansji Rosji na Kaukaz sięgają XVI w., kiedy to po zdobyciu chanatu kazańskiego i astrachańskiego car Iwan IV Groźny zapragnął rozszerzyć swoje wpływy także w tym regionie. W 1567 r. niedaleko ujścia rzeki Sunży do rzeki Terek Iwan Groźny zbudował pierwszą rosyjską twierdzę Terek. Stosunki rosyjsko-wajnachskie układały się na ogół dobrze, a Rosja postrzegana była jako sprzymierzeniec Wajnachów. Wzajemne pozytywne relacje panowały do połowy XVII w. Sytuacja zmieniła się na początku XVIII w., kiedy car Piotr I zaczął obawiać się utraty wpływów w tym rejonie na rzecz Turcji. Zdawał sobie zapewne sprawę, że jeśli nie podbije ludów Kaukazu, zrobi to Turcja, która zyska panowanie w obszarze basenu Morza Kaspijskiego i przejmie szlaki handlowe łączące Europę z Azją Południową. W 1722 r. car Piotr I po raz pierwszy w historii przeprowił się przez tereny Czeczenii w kierunku Dagestanu i Persji. W 1732 r. doszło do starcia zbrojnego Czeczenów z wojskami carskimi. W latach 1732–1770 następował systematyczny podbój Czeczenii przerywany powstaniem czeczeńskimi. W 1785 roku pod wodzą szejka Mansura wybuchło powstanie przeciwko Rosji⁵. W tym samym roku wyruszyła przeciwko niemu karna ekspedycja, która została rozgromiona przez wojska Mansura. Było to pierwsze duże zwycięstwo Czeczenów nad wojskami cara, a szejek Mansur (Uszurma) stał się bohaterem w walce o wolność Czeczenów. Wysłany przez cara na Północny Kaukaz generał Paweł Potiomkin przerwał w 1787 r. powstanie wyzwoleńcze pod wodzą Uszurmy, a jego samego wtrącił do więzienia.

Wojna rosyjsko-perska (1804–1813), która zakończyła się włączeniem do Rosji północnego Azerbejdżanu i Dagestanu, oraz pokój podpisany z Turcją w 1812 r., dzięki któremu Rosja zdobyła panowanie nad Gruzją, spowodowały, że na Północnym Kaukazie powiększyła się sfera rosyjskich wpływów. Jednak na drodze do rosyjskiej hegemonii w tym rejonie stanął dumny górski naród

⁴ I. Adger-Adajew, op. cit., s. 11. P. Grochmański podaje natomiast dwa źródła nazwy „Czecen”. Nazwa „Czecen” wzięła się stąd, że kupcy z Kizlara, którzy chcieli handlować z plemionami Nochci żyjącymi w górach, przybywali do osady Czecen-Auł, która była jednym z największych centrów handlowych i dlatego plemiona te zyskały wspólną nazwę „Czecenii”. Drugie źródło wywodzi nazwę od nieistniejącej już wioski Czecen, która leżała nad rzeką Argun. Zob. P. Grochmański, *Czeczenia. Rys prawdziwy*, Wrocław 1999, s. 83 i 12.

⁵ Uważa się, że szejek Mansur był Czeczeniem o imieniu Uszurma. Nawoływał on do świętej wojny z niewiernymi, czyli z Rosjanami, a siłą jednoczącą ludy północnokaukaskie w walce ze wspólnym wrogiem miała być religia. Głoszone przez niego hasła praktykowania islamu i walki z prawosławną Rosją objęły swym zasięgiem Czeczenów, a potem także Inguszów, Kabardyjczyków i Osetyńców. Zob. S. Ciesielski, *Rosja – Czeczenia. Dwa stulecia konfliktu*, Wrocław 2003, s. 27–28.

– Czeczeni. Upadek Mansura nie ostudził dążeń narodowyzwoleńczych Czeczenów. Pojedynczo lub całymi grupami czeczeńscy bojownicy (abrecy⁶) napadali na posterunki policji, grabili pociągi i porywali ludzi dla okupu.

W 1816 r. car Aleksander I mianował protektorem Kaukazu generała Aleksieja Jermołowa, który zasłynął z okrucieństwa i bestialstwa wobec ludności cywilnej. Jermołow, chcąc uczynić z górali kaukaskich pokornych poddanych cara, trzebił całe połacie lasów, palił wioski, wycinał stada czeczeńskiego bydła, zmuszał ludność do opuszczania żyznych terenów i ucieczki w góry, a na ich miejsce sprowadzał Kozaków. W 1818 r. na gruzach zniszczonych aułów: Sarahan-Jurt, Kuli-Jurt, Staraja Sunża, Alchan-Czu, Żim-Czeczan i Solża-Jurt, rozpoczął budowę twierdzy Groznaja, nazwanej tak na cześć Iwana Groźnego, który jako pierwszy z władców moskiewskich próbował umocnić Rosję na Kaukazie⁷. Twierdza miała znaczenie strategiczne dla dalszej ekspansji terytorialnej Rosji. Poczynania Jermołowa nie przyniosły jednak spodziewanych rezultatów i zamiast ukorzenia się górali przed carem, wywołały opór z ich strony, który przerodził się w powstanie. Na jego czele stanął Bejbułat Tajmijew. W 1821 r. ogłosił on świętą wojnę z Rosją, a w 1824 r. wybuchło powstanie zbrojne, które trwało do 1826 r. Bejbułat Tajmijew nie był osamotniony w walce z carskim najeźdźcą, poparli go bowiem bojownicy z Dagestanu i Inguszetii. Uważa się, że wojna kaukaska, trwająca z niewielkimi przerwami od 1816 r. do 1864 r., była jednym z najdłuższych i najkrwawszych konfliktów zbrojnych w XIX-wiecznej Europie i Azji. Przez 48 lat trwania konfliktu wojska rosyjskie wymordowały prawie czwartą część ludności Iczkerii⁸.

Po objęciu tronu przez Mikołaja I, Jermołow stracił uznanie w jego oczach i w 1827 r. został zdymisjonowany. Jego miejsce zajął generał Iwan Paskiewicz, późniejszy oprawca Warszawy. W 1830 r. tak pisał do cara Mikołaja I: „Wiadomo, jak trudno prowadzić w górach wojnę z narodem, który panuje nad tymi górami i zdecydowany jest stawiać zacięty opór. [...] Sama tylko myśl o utracie dzikiej wolności i podporządkowaniu się władzy rosyjskiego komendanta doprowadza ich do desperacji. Pokonanie wolnych plemion, od żadnej władzy niezależnych, wiąże się z wielkimi trudnościami”⁹. Ekspansywna polityka Rosji

⁶ Ruch partyzancki, zwany abreczestwem, rozpowszechnił się na Północnym Kaukazie na początku XIX w. Abrecy to wojownicy i wybrańcy Allacha. Ich jedynym powołaniem była walka o honor i wolność aż do śmierci. Abrecy walczyli przeciwko carskiej, a potem także bolszewickiej Rosji. Najśłynniejszy z nich był Zelimchan Characzojewski. Zob. M. Kuleba, *Czeczenia. Miecz Proroka*, Warszawa 2002, s. 84; M. Nowakowski, *Trzy teksty o Czeczenii*, Warszawa 2000, s. 16; P. Chojnacki, M. Kurzyniec, *Porwani w Czeczenii. 53 dni w niewoli*, Kraków 1998.

⁷ P. Grochmański, op. cit., s. 37 i 84–85.

⁸ W. Górecki, P. Grochmański, *W kaukaskiej pułapce*, w: Z. Fischer-Malanowska, R.M. Mago-medow, *Nie bój się, nie ufaj, nie proś... Dwa dzienniki kaukaskie, sierpień 1999 – marzec 2000*, Warszawa 2000, s. 199.

⁹ Z. Raczyński, *Krwawa droga na Kaukaz*, „Polityka” 1999 nr 50(2223), <www.polityka.pl>, 14.02.2005.

doprowadziła do zjednoczenia ludów Północnego Kaukazu, a najważniejszym i najsilniejszym ogniwem spajającym stał się w tym procesie islam¹⁰. Na Kaukaz docierały idee muzułmańskiej sekty miurydów¹¹, a pierwsi imamowie zaczęli stawać na czele zbrojnych powstań przeciwko carskiej Rosji. W tym czasie dużą rolę odegrał imam Muhammad al-Jaragi, a potem także jego uczeń Gazi Muhammad (Kazi-Muła), który nawoływał do ascetycznego trybu życia, oparte go na zasadach Koranu. W 1829 r. Gazi Muhammad, zostawszy imamem – przywódcą religijnym i wojskowym, ogłosił świętą wojnę z Rosją. W 1830 r. stanął na czele powstania zbrojnego przeciwko armii carskiej, a rok później odniósł zwycięstwo, zdobywając twierdzę Wniezepnaja. W 1832 r., po śmierci Kazi-Muły, imamem Dagestanu został Gamzat-bek. Postępujące umacnianie się imamatu oraz wzrost dążeń niepodległościowych ludów północnokaukaskich wywołało reakcję Rosji. Baron Grigorij W. Rozen, następca generała Paskiewicza na Północnym Kaukazie, zdecydował o ostatecznej likwidacji oporu górali kaukaskich. Ich osłabienie miało nastąpić po śmierci imama Gamzat-beka, który został zamordowany w 1834 r. Plan powiódł się tylko częściowo. Wprawdzie w 1836 r. imamem Dagestanu został Szamil, który uznał zwierzchnictwo Rosji, ale mimo to w Czeczenii i Dagestanie dochodziło do potyczek armii rosyjskiej z góralami. Ponadto car nie zamierzał odstępować od planów kolonizacji Północnego Kaukazu, pałac wioski czeczeńskie, stosując blokadę towarowo-ekonomiczną. Następca barona Rozena, generał Paweł Grabbe, otrzymał polecenie rozprawienia się z siłami Szamila. W 1839 r. rozegrała się największa bitwa całej wojny kaukaskiej, w której Szamil poniósł klęskę. Jednak rok później został ponownie wybrany na imama Iczkerii i Dagestanu. Stworzył struktury państwa kaukaskiego, w skład którego wchodził górny Dagestan, Czeczenia, a także część Inguszetii. Będąc władcą Czeczenii i Dagestanu, utworzył własne silne państwo – Degistę, ze stolicą w dzisiejszym czeczeńskim Dargo, a od 1845 r. w Wiedieno. W walce z armią carską Szamil przyjął taktykę wojny partyzantycznej, w pierwszej połowie lat 40. XIX w. z pozytywnym rezultatem stawiając opór najeźdźcy. W 1845 r. namiestnikiem Północnego Kaukazu został hrabia Michaił Woroncow, który w ślad za Jermołowem bestialsko palił wsie, mordował ludność i wyrzynał bydło. Pod koniec lat 40. i na początku lat 50. XIX w. pozycja Szamila bardzo osłabła. Upadek państwa Degisty nastąpił w 1859 r., a Czeczenia przeszła pod panowanie rosyjskie. Mimo kilku powstańczych zrywów w latach 1860 i 1864, Czeczenom nie udało się odzyskać suwerenności i w 1865 r. wszystkie górskie narody Północnego Kaukazu zostały „wchłonięte”

¹⁰ Od X w. na tereny zamieszkałe przez Czeczenów i Ingusów zaczęło docierać chrześcijaństwo z Gruzji. Natomiast islam sunnicki pojawił się tam dopiero w XVI w. i „przywędrował” z sąsiedniego Dagestanu. Wpływy islamu były bardzo silne i w XIX w. stał się on religią dominującą.

¹¹ Miurydzi – mistycy i asceci, głosili równość wszystkich ludzi, twierdząc, że muzułmanin nie może być poddanym drugiego człowieka, por. M. Kuleba, *Imperium na kolanach...*, s. 13.

przez carską Rosję. Mimo że wojna kaukaska niemal „wytrzebiła” ludność Północnego Kaukazu, ukazała siłę górali w walce ze wspólnym wrogiem. Ów wróg także w następnych dziesięcioleciach próbował podporządkować sobie dumne narody Kaukazu.

Po podboju Północnego Kaukazu Rosja, chcąc pozbyć się niepokornych górali, przesiedliła około 20 tys. z nich do Turcji. Mimo to nadal wybuchały zbrojne powstania przeciwko okupantom, które jednak były szybko tłumione. Na przełomie XIX i XX w. nastąpiły silne represje wobec Czechenów ze strony władz rosyjskich, które stopniowo rozpoczęły proces rusyfikacji tych terenów. Czeczenia, bogata w ropę naftową, stała się obiektem „pożądania” władz rosyjskich, które za wszelką cenę starały się utrzymać ją w strukturach państwa rosyjskiego.

W 1917 r., po abdykacji cara Mikołaja II i po wybuchu rewolucji październikowej, zaczął się rozpad Imperium Rosyjskiego, który Czeczenom dawał nadzieję na odzyskanie suwerenności. Wyrazem dążeń niepodległościowych był wybór w 1917 r. szejka Hadži al-Hoco (Nadżmuddin Gocynskij) na imama Dagestanu i Czeczenii. W tym czasie jedną z sił polityczno-wojskowych, dążących do objęcia władzy na Północnym Kaukazie, byli bolszewicy, którzy w 1918 r. ogłosili „Deklarację Praw Narodów Rosji”. Obiecywali w niej prawo narodów do samostanowienia oraz zwrot ziem zagarniętych przez Kozaków.

Czeczeni poparli władzę bolszewików i wspólnie z nimi pokonali Armię Ochotniczą Denikina, który głosił hasła niepodzielnej Rosji. Po pokonaniu wspólnego wroga, Armia Czerwona rozpoczęła represje wobec Czechenów i ich sowietyzację. Zaczęła się wojna domowa. W tym czasie dużą rolę w walce o niepodległość odegrał wnuk imama Szamila – Said-Bek. W latach 1920–1921 stanął na czele powstania wymierzonego przeciwko władzy radzieckiej.

Jeszcze w czasie trwania powstania we Władykaukazie odbył się zjazd narodów górskich, na którym powołano do życia Górską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką, w skład której weszła Czeczenia, Inguszetia, Osetia, Kabarda, Bałkaria i Karaczaj. Republika ta jednak nie przetrwała długo, ponieważ już w 1922 r. z jej składu został wydzielony Czecheński Autonomiczny Obwód SRR (CzAO), a w 1929 r. Grozny został jej stolicą.

W latach 20. XX w. następowała dalsza rusyfikacja i sowietyzacja Czechenów, polegająca m.in. na przesiedlaniu rodzin czeczeńskich i napływie ludności rosyjskiej, co powodowało wiele konfliktów narodowościowych. Innym przejawem sowietyzacji były represje wobec ludności czeczeńskiej polegające m.in. na grabieży dobytku i tworzeniu kołchozów. W 1929 r. wybuchło powstanie skierowane przeciwko władzy radzieckiej, na czele którego stanął Szita Istamułow, ale zostało ono wkrótce stłumione. Trzy lata później wybuchło kolejne powstanie, które także zostało przerwane.

W 1934 r. Stalin połączył obwód czecheński i inguski w Czecheno-Inguski Obwód Autonomiczny (CzIAO), a w 1936 r. w miejsce CzIAO powstała Czecheno-Inguska Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka. Pod koniec lat 30. trwały walki partyzanckie, a w 1940 r. w Czechenii wybuchło powstanie pod wodzą Hasana Israila, do którego w 1942 r. przyłączył się Majrbek Szeripow. Czecheni chcieli wykorzystać wkroczenie wojsk niemieckich do ZSRR i włączyć ich do buntu przeciwko armii radzieckiej w celu odzyskania niepodległości. Niestety, powstanie upadło, gdyż nie poparła go ludność Północnego Kaukazu.

W literaturze przedmiotu znaleźć można stwierdzenie, że Stalin, chcąc ukarać Czechenów i Ingusów za kolaborację z Niemcami, postanowił o ich deportacji do innych części ZSRR, a z mapy wykreślił Republikę Czecheńską. Niektórzy autorzy twierdzą jednak, że deportacja przeprowadzona w 1944 r. była stałym elementem polityki Stalina, a kolaboracja z Niemcami stanowiła tylko pretekst do wywózki¹².

Kiedy po śmierci Stalina nastąpiła odwilż, w 1957 r. znów proklamowano Czecheno-Inguską ASRR, a Czecheni wrócili na Północny Kaukaz. Wrócili wzmacnieni nadzieją na ułożenie sobie życia w nowo utworzonej republice¹³.

¹² Zob. P. Grochmalski, op. cit., s. 73. Datę deportacji wyznaczono na 23 lutego 1944 r. Przesiedlono wszystkich Czechenów i Ingusów mieszkających na terytorium Czecheno-Inguskiej ASRR do innych części ZSRR (najwięcej do Kazachstanu, Kirgizji i Uzbekistanu). Na Syberię i stopy Kazachstanu wywieziono także Bałkarów i Karaczajów. Warunki, w jakich odbywało się przesiedlenie, były bardzo trudne: dochodziło do masowych zbrodni na ludności cywilnej, a sam transport w bydłocych wagonach trwał prawie miesiąc. Na wagonach umieszczono napisy: „Wrogowie ludu” lub „Ludojady”. Różni autorzy podają różne dane co do liczby deportowanych. Szacuje się, że w około 180 transportach przewieziono prawie 493 tys. osób. Jednak inne dane wskazują, że liczba deportowanych wynosiła przeszło 500 tys. Ingusów i Czechenów. Więcej na temat deportacji zob. m.in. S. Ciesielski, op. cit., s. 155–188; P. Grochmalski, op. cit., s. 73–76 i 95–97; *Uchodźcy świata 2000. 50 lat pomocy humanitarnej*, pod red. M. Cutts, Warszawa 2000, s. 207; Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia 94–95. Największe bitwy XX wieku*, t. 19, Warszawa 1995, s. 7–9; K. Baiev, R. i N. Daniloff, *Przysięga. Chirurg na wojnie*, Warszawa 2004, s. 60; *Uchodźcy z Czechenii*, „Z Obcej Ziemi” 2001, nr 11, s. 12; R. Bocian, *Źródła czecheńskiego fenomenu*, „Myśl i Czyn. Pismo piśsudczyków” 2003, nr 1, s. 127–128; A. G. Miłoszowie, *Kaukaz*, Warszawa 1979, s. 94; M. Kuleba, op. cit., s. 17–18; *Niezlomna Czeczenia*, pod red. M. Kuleby, Z. Dawidowicz, Kraków 1997, s. 8; Z. Szmyd, op. cit., s. 4–5; W. Górecki, *Planeta Kaukaz*, Warszawa–Poznań 2002, s. 65; T. Dżisziaszwili, *Przez wojnę do raju*, „Gazeta Wyborcza” 1992, nr 217 z 15 września, s. 6; L. Unger, *Ani na siłę, ani siłą*, „Gazeta Wyborcza” 1995, nr 138 z 16 czerwca, s. 6. O deportacji zob. też w filmie dokumentalnym *Czeczenia – ślepy zaulek*, Wielka Brytania 2004, TVP 2, 4 maja 2006, godz. 0.50 oraz w filmie *Czecheńska kołysanka*, w reż. Nino Kirtadze, Francja 2001, TVP 1, 29 kwietnia 2005, godz. 01.10.

¹³ Zob. S. Ciesielski, op. cit., s. 22–149 i P. Grochmalski, op. cit., s. 31–70.

2. Życie w Czechenii w czasach radzieckich w narracjach uchodźców czeczeńskich

Pamięć historyczna jest żywo zakorzeniona w świadomości Czechenów, a ustny przekaz pełni rolę żywej historii¹⁴. Najważniejszym wydarzeniem związanym z historią narodu czeczeńskiego, na który zwracali uwagę moi rozmówcy, była wojna kaukaska, działalność generała Jermołowa oraz deportacja całego narodu w głąb Rosji. Uchodźcy z Czechenii wielokrotnie opowiadali także o swoim życiu w republice w czasach radzieckich.

Przez wieki stosunki rosyjsko-czeczeńskie charakteryzowały się nieustannym dążeniem górali do odzyskania autonomii i suwerenności. Ponieważ przez cały czas panowania wojen, mały górski naród był gnębiony przez najazdy, najpierw armii carskiej, a potem rosyjskiej, doświadczał grabieży, gwałtów i morderstw, lata względnego spokoju traktowane są przez Czechenów jako pomyślne i najszcześniejsze w ich życiu. Dla moich czeczeńskich rozmówców okresy największego spokoju i bezpieczeństwa przypadały na lata Związku Radzieckiego. Także S. Ciesielski podaje, że lata 1960–1990 uważane są za najspokojniejsze w całej historii Czechenii¹⁵.

W literaturze dotyczącej społeczno-ekonomicznych warunków życia mieszkańców Czeczeno-Inguskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (CzI ASRR) można znaleźć wiele opisów potwierdzających, że było to życie bardzo trudne. Przede wszystkim Czeczeno-Inguszetia zajmowała jedno z ostatnich miejsc w ZSRR pod względem długości życia i jedno z pierwszych pod względem umieralności dzieci¹⁶, zajmowała także ostatnie, 73. miejsce pod względem poziomu życia¹⁷. Ponadto, aż do czasu Gorbaczowowskiej „pierestrojki” dostęp do stopni naukowych był dla rdzennych mieszkańców republiki blokowany¹⁸. W 1989 roku, w CzI ASRR odnotowano najwyższy wśród

¹⁴ Świadczy o tym wielokrotne przywoływanie przez moich rozmówców różnych zdarzeń z historii Czechenii. Jedna Czechenka tak mówi o deportacji z 1944 r.: „Matka opowiadała, że nie pozwolono im zabrać nawet chleba i odzieży. Że z wagonów, którymi jechali, wyrzucali trupy swoich współtowarzyszy, którzy nie przeżyli podróży. Nasza wiara nakazuje nam pochować człowieka, a takiej możliwości nie było. Obyczaj czeczeński nakazuje też, aby kobiety nie załatwiała swoich potrzeb fizjologicznych przy mężczyznach, a ponieważ nerki nie wytrzymały, to kobiety umierały w wagonach. Rodzice wrócili z zsyłki do domu w latach sześćdziesiątych” (W-5, K-30) – wywiad nr 5 przeprowadzony z 30-letnią kobietą; w ten sam sposób są zakodowane pozostałe wywiady z uchodźcami czeczeńskimi.

¹⁵ S. Ciesielski, op. cit., s. 197.

¹⁶ Ibidem, s. 197.

¹⁷ M. Kuleba, op. cit., s. 25.

¹⁸ P. Grochmański, op. cit., s. 103. S. Ciesielski podaje ponadto, że w 1989 r. w CzI ASRR odnotowano najniższy wśród narodów posiadających autonomię odsetek pracowników naukowych i jeden z najniższych odsetków pracowników umysłowych wśród ogółu zatrudnionych. Przejawem dyskryminacji narodowościowej był także stosunek władz radzieckich do języka czeczeńskiego.

wszystkich republik i obwodów autonomicznych RFSRR odsetek osób bez niepełnego wykształcenia średniego, tj. bez ukończonej ósmej klasy¹⁹. Jednym z przejawów dyskryminacji Czeczenów przez władzę radziecką było również niedocenywanie ich zasług w walce o wolność w czasie II wojny światowej. Czterdziestodwuletnia kobieta mówi z żalem:

Wujek opowiadał mi kiedyś, że w czasie wojny doszedł z Armią Czerwoną do Berlina, ale nigdy nie dostał za to żadnego medalu. Natomiast Rosjanie, którzy nie brali udziału w wojnie, mieli więcej medali niż waleczni Czeczeni. Bardzo wielu Czeczenów powinno zostać bohaterami ZSRR za zasługi na wojnie, ale władze radzieckie nigdy jednak nas nie doceniły. (W-22, K-42).

Innym przejawem dyskryminacji było niepowierzenie Czeczenom różnych funkcji państwowych, m.in. funkcji prokuratora republiki, ministra spraw wewnętrznych, ministra sprawiedliwości, przewodniczącego KGB czy przewodniczącego Sądu Najwyższego²⁰. Ponadto w republice było bardzo duże bezrobocie²¹, ponieważ władze centralne, oprócz przemysłu petrochemicznego, nie inwestowały w rozwój republiki. Czeczeni zmuszeni byli wyjeżdżać poza granice republiki w poszukiwaniu pracy²². Ogromny przyrost naturalny, brak wykształcenia, bieda i bezrobocie oraz brak perspektyw pogłębiały trudne warunki materialne mieszkańców republiki. Sytuację pogorszyło zastosowanie przez Rosję od 1991 r. blokady ekonomicznej republiki, co jeszcze bardziej pograżyło jej mieszkańców w biedzie i niepewności co do perspektyw dalszego życia. Jedna z kobiet wspomina o dyskryminacji władz lokalnych z powodu jej narodowości: „Urodziłam się w 1955 r. w Kazachstanie w czasie zsyłki narodu czeczeńskiego. Rok po moim narodzeniu rodzice powrócili do Czeczenii, do wsi niedaleko Groznego. Teraz ciągle słyszę, że nie jestem rodowitą Czeczenką” (W-29, K-49).

W latach 70. i 80. w szkołach powszechnych język czeczeński i literatura nauczane były w wymiarze około 3 godz. tygodniowo. W Groznym były tylko dwie szkoły czeczeńskie, w dodatku zlokalizowane na obrzeżach miasta – S. Ciesielski, op. cit., s. 198–199.

¹⁹ Niski poziom wykształcenia Czeczenów był rezultatem deportacji i braku wyrównywania szans edukacyjnych przez władze radzieckie po 1957 r., czyli po powrocie z deportacji. W 1957 r. zaledwie 19,1 osób na każde 10 tys. ludności czeczeńskiej miało wykształcenie średnie lub wyższe (wyższe 1 na 10 tys.). Sytuacja poprawiła się nieco w latach 1957–1989 i współczynnik ten dla Czeczenów wyniósł 172 osoby na 10 tys. ludności (w odniesieniu do wykształcenia wyższego 37 osób na 10 tys. ludności) – S. Ciesielski, op. cit., s. 198.

²⁰ Ibidem, s. 198.

²¹ Pod koniec 1994 r. zatrudnienie znalazło tylko 30% zdolnych do pracy mieszkańców Czeczenii, a w niektórych rejonach bezrobocie sięgnęło nawet 90% – ibidem, s. 238.

²² Do pracy w przemyśle ciężkim, budownictwie i rolnictwie regularnie wyjeżdżało na Syberię, do Kazachstanu i do europejskiej części Rosji około 40% męskiej populacji dorosłych Czeczenów – ibidem, s. 199.

Interesujący jest fakt, że moi rozmówcy nigdy nie wspomnieli o trudnościach ekonomicznych, politycznych i społecznych, z jakimi przyszło borykać się ich rodzinom w czasach radzieckich. Najważniejszy był dla nich spokój i możliwość „normalnego” życia. Jak mówili, w tamtym okresie ich życie nie było fizycznie zagrożone: nikt do nich nie strzelał, nikt ich nie bombardował, nikt nie gwałcił i nie mordował, mieli poczucie bezpieczeństwa. I to było dla nich najważniejsze. Mimo biedy, dzieci chodziły do szkoły, miały gdzie mieszkać, a skromne pensje wystarczały na utrzymanie wielodzietnych rodzin. Trzydziestoletnia kobieta mówi: „Dzieciństwo miałam dobre. Kiedy chodziłam do szkoły były dobre czasy, a nasza republika kwitła” (W-7, K-ok. 30). A inna dodaje: „Przed wojną [I wojną czeczeńską w 1994 r. – przyp. E.J.] życie było cudowne. Właściwie to nie było życie, to był raj na Kaukazie, raj w Groznm” (W-12, K-ok. 40). Czterdziestodwuletnia kobieta również opisuje swoje dzieciństwo i młodość jako bardzo szczęśliwe:

Dzieci wyrastały w kwitającym mieście Groznm, w którym były fontanny, parki, sklepy, szkoły, uniwersytet i szpitale. Byliśmy zadowoleni z życia. Ponieważ nigdy nie byłam za granicą i nie miałam pojęcia, jak wyglądają inne miasta, uważałam, że nie ma piękniejszego miasta niż Grozny. Kochałam to miasto, bo było moje (W-22, K-42).

Inna z kobiet tak mówi o swoim życiu:

Urodziłam się w 1960 r., mam 44 lata. Moje dzieciństwo przypadło na lata Związku Radzieckiego i pamiętam, że żyło nam się dobrze. Chodziłam do przedszkola, a potem do szkoły. Mieszkaliśmy w cywilizowanym kraju, nie mieliśmy żadnych kłopotów i trosk. Moja mama dostawała 70 rubli i to starczało nam na życie. Oprócz mnie były jeszcze cztery siostry i dwóch braci i mamy pensja starczała na utrzymanie całej rodziny. Mój ojciec zarabiał również bardzo dobrze. Wychowywałam się w inteligenckiej rodzinie. Mój wujek był lekarzem, a jednocześnie pisarzem i poetą, a mój ojciec studiował prawo w Ordżonikidzkim Instytucie (W-26, K-44).

Ciekawa wydaje się także wypowiedź 40-letniej kobiety, która wspomina swoje życie w Groznm:

Mieliśmy dwa mieszkania. Dzieci chodziły do szkoły. Pracowałam w domu mody, byłam projektantką ponad 11 lat. Mąż miał prywatny warsztat samochodowy i prowadził także własny sklep z częściami samochodowymi. Mieliśmy wszystko – nie było żadnych problemów ekonomicznych i politycznych. Mieszkaliśmy w swoim domu w wolnym kraju (W-2, K-ok. 40).

A inna dodaje:

Przed wyjściem za mąż ukończyłam Leningradzki Instytut Żywieniowy; mój mąż miał swój sklep i wspólnie zajmowaliśmy się biznesem. Mieliśmy dom, podwórze i ogród, w którym uprawialiśmy ogórki i pomidory. Nasze życie było bardzo spokojne, dzieci chodziły do przedszkola i do szkoły. Pamiętam, że często przychodzili do nas sąsiedzi – Rosjanie i Czeczeni i długo ze sobą rozmawialiśmy. Żyliśmy bardzo zgodnie (W-23, K-35).

A inna 40-letnia Czeczenka mówi:

Przed wojną [I wojną czeczeńską w 1994 r. – przyp. E.J.] było normalne, zwykłe życie. Żyliśmy szczęśliwie, był dach nad głową, była praca, dzieci i to nam wystarczało. Pracowałam jako nauczycielka w szkole podstawowej (W-25, K-46).

Z kolei 33-letnia Czeczenka tak opisuje swoje życie:

Przed wojną moje życie było bardzo radosne i bezpieczne. Była pewność jutra, wszyscy żyli dobrze i cieszyli się życiem. Miałam wielu znajomych w różnych częściach Rosji i często się odwiedzaliśmy. Dużo czasu spędzałam w kurorcie Czarnowodzk ze swoimi znajomymi. Życie było piękne i wydaje mi się, że było jak sen, który się już nie powtórzy [...] Za czasów radzieckich władza była stabilna i panował porządek. Był wzajemny szacunek i prestiż z posiadanej pracy (W-34, K-około 33).

A inna dodaje:

Żyliśmy w dostatku, mimo iż pracował tylko mąż. Miał swój biznes, zajmował się handlem rurami i to wystarczało, aby utrzymać naszą rodzinę (W-41, K-30).

Ciekawa wydaje się również wypowiedź 35-letniej kobiety, która również opisuje swoje życie jako bardzo szczęśliwe:

Mój dziadek miał dziewięć żon i dużo dzieci, ale przeżyła tylko ciocia i mój ojciec. Dziadek zmarł w 1964 r., gdy ojciec miał dwanaście lat, a babcia zmarła w 1992 r. Moje dzieciństwo było szczęśliwe, bo była stabilizacja i spokój. Nie baliśmy się przyszłości, bo obydwój rodzice pracowali i żyliśmy w dostatku. Korzystaliśmy z wielu rozrywek, jak cyrk i karuzela. Rodzice nas kochali i nigdy nas nie uderzyli [...] Bardzo dobrze wspominam czasy szkolne. W moim życiu dużą rolę odegrali nauczyciele i to, co mówili, było dla mnie święte. Stawiałam ich za wzór do naśladowania, mimo iż nauczycielkami były Rosjanki. Uczyły nas dobrego zachowania, kultury osobistej i wartości, którymi należy kierować się w życiu (W-45, K-35).

Inna 44-letnia Czečenka również opisuje swoje dzieciństwo jako dostatnie i szczęśliwe. Skończyła technikum ogrodnicze i pracowała jako agronom. Razem z mężem i dziećmi zajmowali duże, trzypokojowe mieszkanie; wprawdzie było to mieszkanie socjalne, ale kobiecie to nie przeszkadzało. Rodzina żyła w dostatku, mimo że nie miała własnego biznesu, tylko utrzymywała się z pensji. Co roku wspólnie jeździli do Groznego świętować nadejście Nowego Roku. Zura wspomina, że na początku lat 90. rozumiała, że zaczyna się rozpad Związku Radzieckiego i że szykują się poważne zmiany w republice. Dowodem na to był fakt, że wielu Rosjan, którzy mieszkali w Czečenii od lat, zaczęło wyjeżdżać. Kobietę ogarnął lęk o przyszłość jej rodziny. Uwidocznił się on zwłaszcza wtedy, gdy z Czečenii wyjechali rosyjscy żołnierze, pozostawiając dużo broni. Ponieważ w tym czasie było duże bezrobocie i ludzie nie otrzymywali pensji, zaczęli zaopatrywać się w broń i szykować do wojny: „Nie wiedziałam, że moje piękne i spokojne życie wkrótce zmieni się w koszmar”. Kobieta mówi, że nigdy nie przeszkadzało jej życie wśród Rosjan i zawsze żyła z nimi w zgodzie:

W naszej dzielnicy mieszkali sami Rosjanie, a my byliśmy jedynymi Czečenami w okolicy. Ponieważ bardzo lubiłam śpiewać rosyjskie pieśni narodowe i pieśni o miłości, to gdy jechaliśmy do pracy wspólnie je śpiewaliśmy. Wtedy nie miało dla mnie znaczenia, że jestem Czečenką, a oni Rosjanami. Miałam wśród nich bardzo wielu znajomych i przyjaciół w różnych miastach. Z wieloma korespondo wałam i utrzymywałam stały kontakt. Jeździłam do nich do Nowosybirsk, Rostowa, Moskwy i do Kazachstanu.

Kobiecie trudno jest zaakceptować fakt, że wojna spowodowała wrogość i nienawiść Rosjan do Czečenów i odwrotnie. Kiedy po pierwszej wojnie kobieta pojechała do Moskwy, zrozumiała, że między nią a Rosjanami jest ogromna przepaść i że dotychczasowi jej znajomi nie chcą jej więcej widzieć:

Zrozumiałam, że jesteśmy dla siebie obcy. Wiem, że specjalnie nas poróżniono, abyśmy siebie nienawidzili. Jest mi bardzo przykro i smutno z tego powodu, bo zawsze miałam wśród nich wielu znajomych i zawsze żyliśmy w przyjaźni. Mimo wszystko nadal lubię rosyjskie pieśni o miłości i nie śpiewam czeczeńskich piosek, tylko rosyjskie.

Pomimo różnych bolesnych doświadczeń kobieta tak podsumowuje swoje życie:

Nie zamieniłabym mojego życia na nic innego. Miałam bardzo dobre dzieciństwo i młodość, bo nie zaznałam nieszczęścia, cierpienia i biedy. Tego, czego ja doświadczyłam, moje dzieci nigdy nie zaznały (W-20, K-44).

Na podstawie wywiadów można pokusić się o wyciągnięcie pewnych wniosków. Rzeczą charakterystyczną dla wszystkich badanych osób jest zadowolenie

z życia przed wojną. Ma to związek m.in. z tym, że jak mówiło wielu respondentów, nigdy nie wyjeżdżali poza granice republiki i w związku z tym nie mieli porównania z warunkami życia w innych krajach. Kochali swoją stolicę i swój kraj, ponieważ byli do niego przywiązani i mogli żyć spokojnie, bez lęku o przyszłość. Część z moich rozmówczyń pracowała przed wojną i w ten sposób mogła zapewnić byt swojej rodzinie. Kobiety reprezentowały szeroką gamę zawodów: począwszy od projektantki mody, przez inżyniera budownictwa, ekonomistkę, towaroznawcę, nauczycielkę w szkole podstawowej, nauczyciela akademickiego, akuszerkę, kasjerkę aż do kierowniczkę restauracji. Ponadto ich dzieci chodziły do szkoły i dzięki – jak stwierdzali moi rozmówcy – dobremu wykształceniu mogły podejmować dalszą naukę na wyższych uczelniach w całej Rosji. Wszyscy respondenci podkreślali też walory i piękno stolicy Czeczenii: mówili, że Grozny był najpiękniejszym miastem na Północnym Kaukazie i że znajdował się tam ogromny park, na którym były place zabaw, karuzele i ZOO, a rodzice czeczeńscy spędzali tam większość czasu ze swoimi dziećmi²³. Dla wielu moich rozmówców możliwość bezpiecznego wychodzenia na ulicę, wspólnego spędzania czasu i korzystania z rozrywek było przejawem normalności: „Miałam normalne dzieciństwo. Wszystko widziałam: park, cyrk i kino – mówi 25-letnia kobieta (W-31, K-25). Owa „normalność” dawała poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji i wolności, która dla Czeczenów była i jest wartością nadrzędną. Udręczeni wojnami i deportacjami pragnęli wytchnienia i spokoju. Jak sami stwierdzali, namiastki tego spokoju doświadczyli w czasach radzieckich. Miał on trwać jednak krótko. Wojna, która nadeszła w 1994 r., zburzyła złudne poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji moich rozmówców oraz spowodowała eksplozję, jak pisze W. Jagielski: „odwiecznych konfliktów zamrożonych w okresie sowieckim”²⁴. Ujawniły się wzajemne antagonizmy między ludźmi dwóch narodowości, od wieków żyjących na jednej ziemi.

²³ Do wybuchu wojny rosyjsko-czeczeńskiej w 1994 r. Grozny był jednym z największych i najbardziej uprzemysłowionych miast, centrum kulturalnym i naukowym Północnego Kaukazu. Pod koniec lat 50. XX w. istniało w mieście i jego okolicach ponad sto przedsiębiorstw przemysłowych, związanych głównie z przemysłem naftowym. Działały również zakłady przemysłu lekkiego. W 1960 r. rozpoczęto budowę dziesięciopiętrowych wieżowców, domów kultury i stadionów, a w 1980 r. wybudowano pierwszy 16-piętrowy budynek przy centralnej alei Groznego. Grozny nazywany był miastem-ogrodem, ponieważ było w nim dużo skwerów i parków. Miasto miało również charakter uzdrowiskowy – specjalizowało się w wodolecznictwie (wody siarczane) i radolecznictwie – <www.czczeniawalczy.prv.pl>, 21.10.2004. W. Jagielski tak opisuje Grozny przed wojną: „Bez troski, zadzierające nosa i zachwycone sobą, rozwrzeszczane i zapędzone, niechętnie udające się na spoczynek, jakby czas przeznaczony na sen uważało za zmarnowany. Szerokie, wysadzone drzewami ulice zdawały się nigdy nie pustoszeć. Dzieciaki biegały z piskiem wokół chlapiących wodą fontann, a młode pary kryły się w cieniu parkowych alei. Śródmiejskie ulice i knajpy przez całą noc rozbrzmiewały gwarem i pulsowały dyskotekową muzyką, która skutecznie zagłuszała głosy muezinów wzywające górali na modlitwę w meczetach...” – W. Jagielski, *Wieża z kamienia*, Warszawa 2004, s. 80.

²⁴ W. Jagielski, *Balkany Rosji*, „Gazeta Wyborcza” 2004, nr 214 z 11–12 września 2004, s. 16.

**Russian-Chechen relations against a background of armed conflicts
and based on Chechen refugees stories**

In the first part of the article I describe the history of Chechen–Russian conflicts from the 18th c. to the middle of the 20th c. From the 16th century when tsar Ivan Grozny (meaning ‘Terrible’) ruled Russia regarded Caucasus as a buffer between the then Ottoman Turkey and Persia. As part of the long-advancing Russian fortified line, Grozny was founded as a fortress in 1818.

Three Russian tsars sparked the war: Alexander I, Nicholas I and Alexander II. The leading Russian commanders in the Northern Caucasus were Aleksey Yermolov in 1816–1827 and Mikhail Vorontsov in 1844–1853.

Between 1825-1833 there was little activity since Russia was engaged in wars against Turkey and Persia. After considerable successes in both wars, Russia resumed activity in the Caucasus. The Caucasian War of 1817–1864, also known as the Russian conquest of the Caucasus was an invasion of the Caucasus by the Russian Empire. The Russian invasion was met with fierce resistance led by Ghazi Muhammad, Gamzat-bek and Avar Imam Shamil who led the mountaineers from 1834 until 1859. Warfare in the Caucasus finally ended between 1856-1859 when the Russian army broke down the mountaineers’ resistance. The Caucasian War ended with Russia conquering the North Caucasus and Chechen people were removed into the Ottoman Empire. Chechen rebellions took place during the Russian-Turkish War, the Russian Revolution of 1905 and 1917 and Russian Civil War and during Collectivization. Under Soviet rule, Chechnya was combined with Ingushetia to form the autonomous republic of Chechen-Ingushetia in 1930.

During World War II Stalin accused Chechens of collaboration with the Nazis. In 1944 Chechen and Ingush population of the republic were deported to Kazakhstan, Kyrgyzstan and Siberia. The Chechens were allowed to return to their homeland in 1957 after Stalin’s death.

In the second part of my article I describe difficult life of Chechen people during Soviet time. This part of the article is based on the stories of Chechen refugees.